

**Tak nam się odrodziła,
Polska, Ojczyzna miła!**

Krzysztof Kubaszek

Cóż mogę ofiarować Matce – Ojczyźnie?

Jedynie dobre słowo o Niej...

***W SETNĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ
NIEPODLEGOŚCI
1918 - 2018***

Szkoła, dzieci woła...

Wszystkie ławki wyczyściła,
Wszystkie okna już umyła,
Drzwi szeroko roztworzyła.

Woła szkoła, woła:

„ Jesień w kolorowych liściach świeci.
Chodźcie do mnie , chodźcie dzieci!

Nad zieloną tablicą , klasy głównej ścianie,
Orzeł Biały rozpostarł skrzydła - na wasze powitanie.

A cztery świata strony
Wyznacza mu Krzyż zawieszony.

Orzeł w koronie wie gdzie leci,
Pofruńcie, pofruńcie z nim dzieci.

Pofruńcie z polską mową,
Naszą , narodową.

Pofruńcie z flagą biało-czerwoną
Krwia przodków okupioną.

Pofruńcie z prawdą starą,
Chrześcijańską wiarą.

Niech w przyszłość niosą
Was dwa skrzydła, co zwą się:
Dobry Bóg i Ojczyzna miła .

Bo tak Polska zwycięża,
Tak na Niepodległą się wybiła.

Jesień w kolorowych liściach świeci.
Chodźcie więc do mnie , chodźcie dzieci!”

@@@@@

Nasza Biało - Czerwona

Faluje na wietrze,
nad nami , dwoma kolorami.

Biel jej, śnieżna, z miłości utkana:
Bóg , Honor - Polska kochana.

A pod bielą czerwień , szeroka blizna
Spleciona z ofiar życia - Niepodległa Ojczyzna.

@@@@@@

Dla Polaków orzeł, ptak ...

Godło – to jest symbol, znak
Dla Polaków orzeł, ptak .
Biały Orzeł na polu czerwonym
Ze złotym dziobem w prawo zwróconym.
W złotej koronie , co z Polski wrogami
Rozprawił się złotymi szponami.

Kiedy Lech go ujrzał – białego,
Na tle nieba czerwonego,
Łopotał wtedy wielkimi skrzydłami
W słońcu zachodzącym różanymi smugami.

Lech tak się zachwycił,
Takie w nim wybuchło kochanie
„Tu gniazdo, tu dom - zawołał -zostajemy Polanie.
A ten orzeł, ptak to będzie nasze godło,
Nasz znak.”

Hymn to powód jest do dumy!

Hymn to powód jest do dumy.
Nie żujemy wtedy gumy.

Wszyscy zgodnie też stoimy,
Tak bez rozmów, nie krzyczymy.
Słowa hymnu wszyscy znamy
Wspólnie, razem je śpiewamy.
W hymnie cztery zwrotki mamy
Żadnych słów tam nie zmieniamy.

Każdy Polak honorowy
Kocha swój hymn narodowy.
Kto z narodu jest polskiego
Zna *Mazurka Dąbrowskiego*.

@@@@

Prezent dla Polski

- Co w prezencie Polsce damy?
- Dla Niej pięknie zaśpiewamy.

Zwrotki hymnu wszystkie znamy,
Bo my Pani swej słuchamy,

Choć jesteśmy jeszcze mali,
Pani za śpiew już nas chwali.
Ile mocy w każdym z nas -
zaśpiewamy bo już czas.
Zaśpiewamy Ojczyźnie
pieśń narodu polskiego -
Mazurka Dąbrowskiego.

@@@@

Od Wybickiego dla Dąbrowskiego

(O Pieśni Legionów Polskich we Włoszech)

Żołnierska to Pieśń ! Dla Generała!
Wojsko formuje, chwała mu, chwała!

Tu w dalekiej Italii zbiera nas rodaków
Patriotów, Polaków...

Biało –czerwone mundury dziarsko maszerują,
Oficerowie po polsku komenderują.

Jeszcze nie zginęła póki my żyjemy...

Jakem Józef Wybicki
Wszystko spisać muszę,
Jakem przyjaciel Jego....
Ta pieśń dla Jana Dąbrowskiego
Naszego Wodza Polskiego !

Dusza ma w dźwiękach wojskowej trąbki,
W rytmach werbli,
Serce skocznym mazurkiem tańczy,
Słowa dyktuje....

*....Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę
Będziem Polakami...*

I wiem , że gdy na polskiej ziemi staniemy
Pieśń tam już będzie, Jej zasalutujemy.

Spod pióra niecierpliwy wiatr
melodię mi zdmuchuje, porywa słowa...

I Pieśń , hen , błękitem na północ niesie
Nad górami, rzekami, po lesie,
Nad granicami, nad państwami,
leci przestworzami....

Austriak nieba nie zagrodzi,
I Prusak chmurom nic nie wzbroni,
Pieśń za chwilę zawoła w Ojczyźnie:
„ Do broni, Polacy do broni!”

@@@@

Pieśń powagi narodowej flagi

Coś ważnego tu się dzieje!
Każdy nagle poważnieje.
Milkną szmery i rozmowy,
Każdy słuchać jest gotowy.

Wojsko stoi wyprężone.
Każdy patrzy w jedną stronę.
Każdy żołnierz saltuje.
Pieśni słowa intonuje.

Trąbki, tuby i puzony,
Saksofony, barytony,
Werble, flety i klarnety,
Bębny i czynele,*
Instrumentów tutaj wiele.

To orkiestra – mundurowa,
Już zaczyna, już gotowa
Orkiestra Wojska Polskiego,
Gra *Mazurka Dąbrowskiego*.

*Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy...*

Oto pieśń powagi , narodowej flagi.

I pnie się Biało- Czerwona po maszcie,
Dostojnie, powoli, należycie,
Łopocze w błękicie.

*Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.*

Panowie kapelusze w dłoniach trzymają,
Dziewczynki grzecznie stoją, śpiewają.

Sztandary z białymi orłami
W hołdzie ku ziemi pochylone.
A Biało - Czerwona ,w drugą stronę,
Faluje dumnie po lazurze.
Wysoko! W górze!
Marsz, marsz Dąbrowski...

Jakiż nastrój tu bojowy.
Żadnych szmerów, ni rozmowy.
I poważny młody , stary
Bo dla Polski to fanfary!
**czynele – instrument perkusyjny w postaci dwóch talerzy metalowych*

@@@@

Cóż to za parada?

Szarfy biało-czerwone,
Białe rękawiczki,
Czarne spodnie, spódniczki,
Złote guziki z orzełkami,
Marynarki z mankietami.

Aksamity flagi,
Srebrne frędzle dla powagi,
Orzeł haftowany, drzewiec połączany.

Cóż to za parada? – 11 listopada!

To szkolny poczet sztandarowy
do wymarszu już gotowy.
W kościele zagości
w setną rocznicę Niepodległości.

Jak Chrystus Zmartwychwstała...

Po stu dwudziestu trzech latach
Jak Chrystus Zmartwychwstała
W jedno - z trzech części powstała.

Sąsiedzi ją rozszarpali, skrzywdzili:
Rosja, Austria i Prusy- zabili.
Ale w mowie ojczystej
I chrześcijańskiej wierze
pod zaborami przetrwała.

I zmartwychwstała!

W 1918 roku to było, 11 listopada,
Dzisiaj setna rocznica wolności przypada.

Tu i teraz więc przyrzekamy:

Póki żyjemy, prędzej skonamy,
Przodkom dorównamy!
Polski i wiary nie oddamy!

Odrodzona

- Skąd radości tyle? Skąd te wesołe miny?
- Jak to ? Nie wiesz!?! Polska ma dziś urodziny!
Nie wiesz tego nasz kolego !?

-W jakim roku urodzona?
- W osiemnastym, sto lat temu. Ocalona! Odrodzona!

- Chyba raczej urodzona?
- Odrodzona!

Zaborcy ją zgnębili, z Europy wypędzili.
W niewoli sto dwadzieścia trzy lata była,
Jak po zimie wiosna , tak się odrodziła.

- No to kiedy urodzona?

- Za czasów Ottona urodzona i ochrzczona.
Polska ma już więcej jak tysiąc lat!
Wie to każdy kto tu z Mieszka.
Widać, że na bakier z historią koleżka...

@@@@@@@@@

Uczynili lepszym świat...

Uczynili lepszym

Nasz wielki dom - świat ,

Starsza siostra to twoja , brat.

Z jednej ziemi wyrosliście,

Z jednego pnia,

Choć w różnym czasie, innego dnia.

On w białej szacie, ona w czarnym habicie.

Tak! Tak! Dobrze dzieci mówicie!

To Jan Paweł II i siostra Faustyna.

Miłość Boga światu głoszą,

Miłosierdzie Jezusa - Syna.

I oni uczynili lepszym świat ,

Siostra to twoja, starszy brat.

On nauce wierny do końca,

Dowiedł , że Ziemia krąży wokół słońca,

Ona atomów uchyliła drzwi.

Tak dzieci!

To Kopernik i Skłodowska – Curie.

Nad wami błękit ten sam co nad nimi.

Te same wierzby szumiące, brzozy,

Różany zachód słońca, Bałtyku fal wzburzenie,

Flagą Białą – Czerwoną wzruszenie.

Wodzowie, muzycy, odkrywcy, literaci,

Wielu wybitnych sióstr macie i braci.

Wielu Polaków co przed wami żyli,

Co pięknie światu się przysłużyli.

Wielkie dziś święto naszej rodziny,

Bo Matka – Polska ma urodziny.

Ojczyzna miła sto lat dożyła!

A my jej dzieci, duzi i mali

Będziemy radośnie z Nią świętowali.

@@@@@

Jesteśmy wybrańcami !

Sto lat wolności! Sto lat wolności!

Polska znów w Europie gości.

Nie gości, a mieszka na stałe

Polakom na chwałę!

W Europie osiemset lat już była

na przeszło sto lat ją opuściła.

Rosja Austria , Prusy to sprawiły...

Ale wróciła! Wróciła!

I te sto lat wolności to nie był czas spokojny:

Przeżyła dwie światowe wojny,

Po drugiej chwile pozornej wolności

Komunizm, potem zryw Solidarności,

Dopiero niedawno niezawisła, niepodległa.

Nikomu nieuległa.

I to my dożyliśmy chwili prawdziwej wolności

Usypanej z pokoleń i rodaków kości.

Jesteśmy losu wybrańcami.

Na szczycie tego o co inni walczyli -

Szczęśliwej i dostatniej Losu chwili.

Ale wybrańcy winni czuć

wdzięczność , pamięć, zobowiązanie,

To nas współczesnych - z historii zadanie.

Ziemio Jarosławska!...

Ziemia nad Sanem , Ziemia Jarosławia

Dzisiaj grobami do nas przemawia,

Szarym plonem krzyży do nas woła:

„Któż moich synów spamiętać zdoła,

Kto córki zliczy co oddały młodość, urodę,

Za Ojczyznę, za swobodę ...

Ziemio Jarosławska!

Wszystkich imiona zna tylko Bóg .

Ale pamiętamy, spłacamy dług.

Ci co Ojczyznę przez wieki byli zatroskani

Są zapamiętani.

Ziemio Jarosławska! Silna Polski potęgą ,

Przepasz mogiły swych dzieci

Sanu srebrną wstęgą.

@@@@@

Idą przedszkolaki

Białe i czerwone balony,
Chorągiewki, kotyliony,
Żółty płomyk w białym zniczu,
I żółty płomyk w czerwonym szkiełku.

Suną dzieci grzecznie parami z Paniami
Bez gwaru i zgiełku.

Bukiet mają pięknie dobrany,
To białe i czerwone tulipany.

Niesie przedszkole dary i kwiaty
Pod pomnik obok Jarosławskiej Kolegiaty.
I każdy przedszkolak odświętny, strojny,
Idą uczcić Bohaterów i Ofiary II wojny.

@@@@@

Nucisz tę pieśń Rodaku?

*...Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla Ciebie dziewczyno....*

Nucisz tę pieśń Rodaku?

Wojskowa to nuta – „ Serce w plecaku”.

Zielińskiego Michała co Polskę rozśpiewała.

Piosnka do ust się ciśnie żołnierza,
Z nim fronty drugiej wojny przemierza.

W marszu, na postojach, w okopach,
W partyzanckim lesie echo ją niesie i niesie...

*...Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz szlochasz?...*

Tak wyrwało się serce z plecaka
I zapadło w duszę Polaka.
I jakoś tęskno, tkliwie duszy.
Melodia to sprawia, melodia z Jarosławia...

Ze wspomnień Aleksandra Fredry

Gdym wjeżdżał do Jarosławia
Ze swymi wiarusami
Dwa łby przetrąconego orła*
Chrzęściły trzaskami pod koni kopytami.

I cóż to!?

Nad drzwiami głównej komendy miasta

Biały orzeł przed nami wyrasta!

Serce obraz droższy rozwesela

Niż wszystkie dzieła Rafaela!

Co prawda napędce,

Niewprawną ręką namalowany,

Kaczką czy gęsią mógłby być też zwany.

Ale dla nas to wiosna, Polska,

Ojczyzny znak kochany!

** dwugłowy orzeł - symbol Austrii*

@@@@@

Na Starym Cmentarzu w Jarosławiu

Raz w roku to się zdarza,

Po zmroku ze Starego Cmentarza

Słysząc jakieś łkanie...

Wysłuchajcie się jarosławianie!

W jedenasty dzień listopada,
Wśród zniczy co jak świetliki
Żarzą się blado, gdzie szare pomniki,
Ktoś jęczy, woła....

Brzęczą łańcuchy, szabla szczęka...
Ach! Czyż to okrutna męka?
Taka nieziemska tułaczka ?...

Tak! To Kobieta Płaczka.
Łzawica Leona. Tak! To ona, ona!

Rzeźba z pomnika Czechowskiego
Zeszła i zawodzi, zawodzi...
Z klęczek podniosła marmurowe kolana,
Zastygnie znów pod krzyżem, świtem, z rana.
A teraz szatę dźwiga kamienną,
I niesie boleść o Leonie trumienną.

Do granitowych włosów
kokardę biało - czerwoną
zieloną wstążką ma przytroczoną.
Nie! Zmrok myli , miesza zmysły ,
wzrok tu nie pomaga.

Madziarów to barwy, węgierska to flaga!

Łzawica ciężko kamienną stopą

Po Starym Cmentarzu się snuje

Umarłych zwołuje:

„ Powstańcy, Ochotnicy, Galicjanie!

Leonidas Was wzywa!

Przy jego grobie stańcie jarosławianie.

To wielka sprawa Galicyjska Wyprawa.

Stańcie przy Wodzu , do apelu

Choć była was garstka, niewielu

To pokazaliście rodakom,

Że nie czapkuje się Austriakom!”

@@@@@

Idą dzieci w odwiedziny...

Idą dzieci w odwiedziny,

Bo to Polski urodziny!

I wie o tym siostra, brat,

Polska liczy już sto lat!

Niosą dzieci róże

Białe i czerwone, złotą koronę,

Z bibuły kotyliony,
Chorągiewki biało- czerwone,
Idą zadowolone.

- Ale dzieci, gdzie idziecie?
Gdzie ta Polska mieszka, wiecie?
Czy to babcia , starsza dama?
Pod adresem jakim, gdzie zameldowana?

- My ją bardzo dobrze znamy,
My ją często spotykamy.

Mieszka w piśmie, w mowie ,
W godle , w słowie,
Każde dziecko ci to powie.

Mieszka w górach, w morzu
I w błękitach, w pól zieleni
Tam gdzie las,
A najbardziej mieszka w nas.

Dziś ją w szkole zastaniemy
Z prezentami tam idziemy.
„Sto lat! Sto lat!” zaśpiewamy,
Bo my Polskę swą kochamy!